

Tajne dokumenty CIA o latającym spodku III Rzeszy

6 kwietnia 2018

„Za kulisami, wysoko postawieni oficerowie sił powietrznych trzeźwo troszczą się o UFO. Ale dzięki oficjalnej tajemnicy i wyśmiewaniu kwestii związanych z tajną pozaziemską technologią wielu obywateli nadal wierzy, że niezidentyfikowane latające obiekty są nonsensem” – Roscoe Hilenkoetter, były szef CIA.

Niedawno niemiecka gazeta opublikowała wywiad z George’em Kleinem, znanym niemieckim inżynierem i ekspertem od samolotów, który opisuje eksperymentalną konstrukcję latających spodków Adolfa Hitlera, realizowaną przez niego w latach 1941-1945. Nie jest tajemnicą fakt, że tajne technologie są od lat objęte czarnym budżetem w USA i specjalnymi programami dostępu (SAP), a wiele z tych systemów SAP pozostaje niezauważonych przez kogokolwiek w rządzie.

„To ironiczne, że USA są skłonne do rozpoczęcia wojny, rzekomo w poszukiwaniu broni masowego rażenia, gdy najbardziej niepokojące wydarzenia w tej dziedzinie pojawiają się na ich własnym podwórku. Ironia polega na tym, że USA, toczą potwornie kosztowne wojny w Iraku i Afganistanie, rzekomo przynosząc demokrację w tych krajach, kiedy miliardy dolarów zostały wydane na tajne projekty militarne, o których zarówno Kongres, jak i sam Prezydent nie mają pojęcia” – Paul Hellyer, były minister obrony Kanady.

Podczas II wojny światowej nastąpiło wiele dziwnych obserwacji obiektów o kształcie dysku, poruszających się z niewyobrażalną prędkością. Kiedy Associated Press i „New York Times” omówili ten temat w 1945 roku, zaczęto spekulować, że owe niezidentyfikowane obiekty latające mogą być nową formą niemieckiej broni. W archiwach CIA Freedom of Information Act (FOIA) nie zabrakło kontrowersyjnych dokumentów. Otóż wiele z

nich ujawnia liczne starania prowadzone przez agencję w celu śledzenia rozwoju tajnych technologii w innych krajach, szczególnie w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu.

„Latający spodek osiągnął wysokość 12 400 metrów w ciągu 3 minut i prędkość 2200 kilometrów na godzinę. Zgodnie z niemieckimi planami prędkość tych „spodków” osiągnie nawet 4000 kilometrów na godzinę. Głównym problemem dla Niemiec było uzyskanie materiałów do budowy latających „spodków”, jednak ostatecznie nawet to zostało rozwiązane przez niemieckich inżynierów pod koniec 1945 roku. Następnie rozpoczęto produkcję. Pierwszy typ miał kształt tarczy z wewnętrzną kabiną i został zbudowany w (niezidentyfikowanych) fabrykach, które również zbudowały rakiety V2. Ten model miał 42 metry średnicy. Drugi model miał kształt pierścienia, z podniesionymi bokami i kabiną pilota w kształcie kulistym, umieszczoną pośrodku pierścienia. Oba modele miały możliwość startu w pionie i lądowania w bardzo ograniczonym obszarze, takim jak helikoptery” – fragment pochodzący z dokumentów CIA Freedom of Information Act.

Należy także zauważyć, że pod koniec II wojny światowej inżynierowie niemieccy otrzymali rozkaz zniszczenia stworzonych spodków, w tym całą dokumentację. Naukowcy i badacze z Wrocławia (ówczesnego Breslau) nie zostali jednak ostrzeżeni na czas. W trakcie radzieckiego podejścia, Sowieci zdołali zdobyć tajne materiały, plany, a także wyspecjalizowany sprzęt. Z kolei sam personel został natychmiast wysłany bezpośrednio do Związku Radzieckiego pod ścisłą ochroną.

Pisarz lotniczy Nick Cook jest jednym z wielu, którzy badali ten temat. W roku 2002 doszedł on do wniosku, że naziści eksperymentowali z formą nauki, której reszta świata nigdy nie rozważała i która wciąż jest ukrywana. Nick Cook zastanawia się także nad tym, co Stany Zjednoczone uzyskały, dzięki operacji Paperclip, kiedy to wielu czołowych niemieckich naukowców zostało przetransportowanych do Stanów

Zjednoczonych.

Były szef CIA Roscoe Hilenkoetter w 1960 roku powiedział narodowi amerykańskiemu takie o to słowa: „Za kulisami, wysoko postawieni oficerowie sił powietrznych trzeźwo troszczą się o UFO. Ale dzięki oficjalnej tajemnicy i wyśmiewaniu kwestii związanych z tajną pozaziemską technologią wielu obywateli nadal wierzy, że niezidentyfikowane latające obiekty są nonsensem.”

Autorstwo: Zespół „Globalnego Archiwum”

Źródło: Globalne-Archiwum.pl